

Wpł. 4.04.2023 r.  
MR

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu  
Wydział Prawa i Administracji  
ul. Władysława Bojarskiego 3, 87-100 Toruń  
tel. 563114122  
(1961)

*Wojciech Morawski*  
*Michał*  
4.04.2023  
Wrocław, dn. 27 marca 2023 r.  
Przewodniczący  
Rady Dyscypliny Nauki Prawne  
dr hab. Wojciech Morawski prof. UMK

dr hab. Piotr Góralski prof. UW r.  
Katedra Prawa Karnego Materialnego  
Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii  
Uniwersytet Wrocławski

## Recenzja w przewodzie habilitacyjnym osiągnięć naukowych Pana Doktora Michała Leciaka

### I. Uwagi wstępne – podstawa prawna i kryteria oceny dorobku Habilitanta

Podstawę prawną sporządzenia niniejszej recenzji stanowią przepisy ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 1688 ze zm., zwana dalej p.s.w.n.), ze szczególnym uwzględnieniem art. 219 ust. 1 p.s.w.n. oraz uchwała nr 2 RDNP/2023 Rady Dyscypliny Nauki Prawne, Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu z dn. 24 stycznia 2023 r. w sprawie powołania komisji habilitacyjnej w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego dr Michałowi Leciakowi.

Jako recenzent powołany przez Radę Dyscypliny Nauki Prawne, Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu przedstawiam ocenę osiągnięć naukowych Pana Doktora Michała Leciaka, adiunkta w Katedrze Prawa Karnego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, która dotyczy monografii pt. „*Doping w sporcie i jego prawnokarne oceny*” ( Warszawa 2021, wyd. C.H. Beck ) oraz pozostałego dorobku naukowego, dydaktycznego i organizacyjnego uzyskanego zarówno przed, jak i po otrzymaniu stopnia doktora nauk prawnych – z punktu widzenia kryteriów określonych w art. 219 ust. 1 pkt. 1 – 2 p.s.w.n. Zgodnie z treścią przywołanego unormowania osoba ubiegająca się o stopień naukowy doktora habilitowanego musi posiadać stopień doktora, posiadać w dorobku osiągnięcia naukowe albo artystyczne, stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny, w tym co najmniej jedną monografię naukową wydaną przez wydawnictwo, które w roku opublikowania monografii w ostatecznej formie było ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. a p.s.w.n., bądź cykl powiązanych tematycznie artykułów naukowych

opublikowanych w czasopismach naukowych lub w recenzowanych materiałach z konferencji międzynarodowych, które w roku opublikowania artykułu w ostatecznej formie były ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. b p.w.s.n., albo jedno zrealizowane oryginalne osiągnięcie projektowe, konstrukcyjne, technologiczne lub artystyczne oraz wykazywać się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej.

## **II. Osiągnięcie naukowe stanowiące znaczny wkład w rozwój dyscypliny nauki prawne – opublikowanie monografii pt. „Doping w sporcie i jego prawnokarne oceny”, Warszawa 2021**

Recenzowana praca habilitacyjna jest obszerną publikacją liczącą 307 stron i zawierającą wstęp, dziewięć rozdziałów oraz wnioski końcowe wraz z postulatami dotyczącymi zmian w uregulowaniach karnych. Opracowanie to ma charakter kompleksowy: odnosi się przede wszystkim do zagadnień z dziedziny polskiego prawa karnego materialnego, ale zawiera także obszerne rozważania prawnoporównawcze w zakresie szeroko rozumianego prawa międzynarodowego oraz uregulowań państw obcych dotyczących problematyki doping w sporcie zawodowym i amatorskim.

Wybór tematu pracy ocenić należy jako trafny – ma on istotne znaczenie społeczne i prawne, natomiast – jak dotąd – nie był przedmiotem znacznego zainteresowania przedstawicieli rodzimej nauki prawa karnego.

Od strony formalno – językowej poprawność publikacji nie budzi żadnych wątpliwości. Opracowanie napisane jest bardzo dobrą polszczyzną, świetnie się je czyta, rozważania oraz oparte na nich konkluzje są klarowne i przejrzyste. Bogata jest literatura wykorzystana w opracowaniu: bibliografia zawiera około 230 pozycji w postaci książek i artykułów naukowych, z czego blisko połowa (ponad 90 źródeł) to opracowania obcojęzyczne, wydane za granicą, głównie w j. angielskim. Obejmują one m.in. artykuły w renomowanych, fachowych czasopismach zajmujących się zagadnieniami powstałymi na styku prawa, sportu oraz praktyk dopingowych. Można tu wymienić artykuły opublikowane w takich periodykach, jak m.in. *The International Sport Law Journal*, *Scandinavian Journal of Medicine and Science in Sports*, *The International Sports Law Review* czy *International Journal of Sport Policy*. W swojej pracy Habilitant przywołuje monografie i artykuły naukowe, prace zbiorowe, publikacje w księgach pamiątkowych, liczne komentarze, glosy, podręczniki do prawa karnego, leksykony naukowe, jak również projekty wielu aktów

prawnych oraz ich uzasadnienia. Spora część odesłań w pracy odnosi się do przepisów prawa międzynarodowego oraz ponadnarodowego oraz uregulowań państw obcych (konkretnie do przepisów karnych piętnastu krajów europejskich oraz sześciu państw spoza Europy). W mniejszej ilości wykorzystywane są w opracowaniu orzeczenia polskich sądów apelacyjnych oraz Sądu Najwyższego – Autor odwołał się w tym zakresie do ponad czterdziestu judykatów.

Niemal wzorcowo skonstruowano w opracowaniu zagadnienia ogólne i wprowadzające. W obszernym wstępie do pracy wskazuje się, iż istnieje obecnie przekonanie o niewydolności oraz nieefektywności istniejącego systemu walki z dopingiem w sporcie ukształtowanego na gruncie postępowań dyscyplinarnych wobec zawodników przez związki i organizacje sportowe. Aktualizuje to pytanie o możliwość zastosowania w tym zakresie instytucji prawa karnego oraz działań organów wymiaru sprawiedliwości. Autor wskazuje także – co już wyżej podkreślono – iż tematyka karnoprawnej reakcji na doping w sporcie nie była dotąd przedmiotem szerszej uwagi w piśmiennictwie polskim. Zresztą nawet na gruncie piśmiennictwa innych krajów również brak jest monografii kompleksowo ujmujących omawiane tu zagadnienie. Dlatego jako zasadniczy cel pracy Habilitant wskazuje, cyt. *„wypełnienie istotnej luki w obszarze rodzimych badań nad potrzebą i zasięgiem ewentualnego zaangażowania instrumentów prawa karnego dla walki ze zjawiskiem doping w sporcie”*. Już w tym miejscu wypada stwierdzić, że ów wskazany cel zasadniczy omawiane tu dzieło naukowe realizuje z nawiązką: luka w piśmiennictwie polskim dotycząca karnoprawnych uregulowań służących zwalczaniu doping została w ten sposób uzupełniona i wypełniona.

Oprócz zasadniczego celu opracowania jego Autor w sposób bardzo skrupulatny i precyzyjny wskazuje również dodatkowe (szczegółowe) cele swej pracy, a następnie przechodzi do przedstawienia głównego problemu badawczego, za który uważa sformułowanie i uzasadnienie odpowiedzi na pytanie z jakich powodów i ewentualnie w jaki sposób prawo karne powinno służyć zwalczaniu zjawiska doping w sporcie? Tak określony główny problem badawczy został następnie rozwinięty w szeregu siedmiu dodatkowych zagadnień o charakterze szczegółowym i uzupełniającym. Uwzględniając główny cel oraz problem badawczy opracowania, następnie wskazał Habilitant zasadniczą hipotezę swej pracy, zawierającą się w tezie, iż reakcja karna na zjawisko doping w sporcie jest co prawda konieczna i uzasadniona, ale jednak powinna mieć ona ograniczony zakres. Dodać należy, że również ta hipoteza zasadnicza została uzupełniona o kolejnych siedem hipotez szczegółowych. W toku całości dalszych omówień zawartych w książce Autor zmierza do

weryfikacji hipotezy głównej oraz hipotez szczegółowych, tj. ich potwierdzenia lub sfalsyfikowania za pomocą metody historycznej, dogmatycznej oraz prawnoporównawczej.

Praca ma charakter teoretycznoprawny. Trochę szkoda, że ów wybitnie teoretyczny – dogmatyczny charakter dzieła wykluczył szersze przytoczenie w nim znanych przypadków afer dopingowych w świecie sportowym, tak aby przybliżyć czytelnikowi główne powody, dla których tak aktywnie zwalczą się obecnie – zwłaszcza w Europie - zjawisko doping. Co prawda w pracy pojawiają się na ten temat pewne wzmianki, jak np. na s. 16, s 18 oraz s. 19, ale jest takich danych faktograficznych dość niewiele, podczas gdy mogłyby one unaocznić przeciętnemu czytelnikowi skalę doping, jego niebezpieczeństwo dla pozytywnych funkcji jakie sport odgrywa w życiu społeczeństwa oraz niekiedy znaczną skalę demoralizacji zawodowych sportowców, którzy dla osiągnięcia sukcesu finansowego i zdobycia sławy wręcz stracenięczo ryzykują swoim życiem i zdrowiem. Między innymi na stronie 19 w przypisie 72 Autor zwraca uwagę na to, że skandal dopingowy podczas Tour de France w roku 1998 stał się prawdopodobnie główną przyczyną powołania Światowej Agencji Antydopingowej ( World Anti-Doping Agency – WADA ) – i dodać należy, że praktycznie od tego momentu walka z dopingiem w sporcie zawodowym ( nie tylko w kolarstwie ) uległa bezprecedensowemu zdynamizowaniu. Niemniej szkoda, że w pracy w większej mierze nie nastąpiło zestawienie sfery normatywnej ( a więc płaszczyzny powinności ), bardzo rozbudowanej, ze sferą faktów ( tj. przestrzenią bytu ), tj. bardziej znanych przykładów oszustw dopingowych oraz ich niezwykle negatywnych konsekwencji. Dotyczy to zwłaszcza takich sportów jak kolarstwo, lekkoatletyka, czy podnoszenie ciężarów. Symptomatyczne jest, że nie są częste przypadki ujawniania doping w sportach zespołowych, takich jak piłka nożna, koszykówka czy piłka siatkowa, względnie piłka ręczna – a przecież również są to dyscypliny wymagające wielkiego wysiłku fizycznego. Należało by też wskazać w pracy na bardzo poważne skutki stosowania niedozwolonych metod dopingowych w sporcie: praktycznie każdy nowy sezon przynosi informację o nieoczekiwanych i dość dziwnych przypadkach zasłabnięcia oraz śmierci, zwłaszcza młodych zawodników. W świecie kolarskim znane są tragiczne konsekwencje doping np. w postaci zapadania na choroby nowotworowe ( Lance Armstrong ), stosowania i przedawkowywania narkotyków oraz popełniania samobójstw w związku z ujawnieniem korzystania z doping ( Marco Pantani ), czy długotrwałego pobytu i leczenia w zakładzie psychiatrycznym ( Jan Ulrich ), by wymienić tylko najbardziej znane przypadki w tym względzie. Wydaje się, że bliższe oraz bardziej liczne wskazanie takich tragicznych konsekwencji doping oraz jego demoralizującego wpływu na młodych ludzi uprawiających sport ( nawet rekreacyjnie ) nie

pozbawiło by opracowania jego niekwestionowanego waloru naukowości, natomiast ułatwiłoby lekturę i zrozumienie celowości kryminalizacji zachowań dopingowych, a przy tym jeszcze bardziej wyraźnie podkreśliłoby dyskusyjność skuteczności istniejących uregulowań w tym zakresie. Dotyczy to m.in. opisanego na s. 277 – 280 zagadnienia okoliczności wyłączających odpowiedzialność karną w ramach zachowań związanych z dopingiem w sporcie. Jedną z takich okoliczności jest uzyskanie przez zawodnika zgody na używanie substancji lub metody zabronionej, jeżeli byłoby to uzasadnione względami leczniczymi ( art. 3 ust. 4 ustawy z dn. 21 kwietnia 2017 r. o zwalczaniu dopingu w sporcie, Dz. U. 2017, poz. 1051 ze zm., cyt. dalej jako ustawa antydopingowa ). W kontekście tego uregulowania warto byłoby zwrócić uwagę np. na powszechnie znany przypadek wielokrotnego zwycięzcy wszystkich trzech największych tourów kolarskich – brytyjskiego kolarza Chrisa Froome’a, który ze względu na oficjalnie stwierdzoną u niego astmę ( sic! ) przyjmował podczas zawodów lek rozkurczający drogi oddechowe ( salbutamol ) i stwierdzano u niego, nawet znaczne, przekroczenie dawki leczniczej tego preparatu. Nie do uwierzenia jest wręcz, że człowiek chorujący na astmę może uprawiać tak bardzo obciążający dla serca i płuc sport wyczynowy, jakim jest kolarstwo zawodowe. Tak też postrzegano ową okoliczność wielu kibiców okazujących publicznie temu zawodnikowi dezaprobatę, poprzez wygwizdywanie go podczas zawodów kolarskich. Wskazany tu przykład Ch. Froome’a może wskazywać na obchodzenie i niewłaściwe wykorzystywanie kontratypu używania środków dopingowych dla celów ( rzekomo ) terapeutycznych.

Strukturę opracowania należy ocenić jako właściwą, przemyślaną i prawidłową na gruncie przyjętego tematu, jak również celów pracy oraz zawartych w niej hipotez badawczych. W rozdziale I dokonano ekspozycji pojęć podstawowych ( w szczególności takich terminów jak „sport” oraz „doping” ). Wskazano również w niezbędnym zakresie genezę i ewolucję praktyk dopingowych w sporcie. Przedstawiono tu ponadto początki oraz rozwój instrumentów prawnych służących przeciwdziałaniu dopingowi.

Rozdział II pracy zawiera opis problematyki zwalczania dopingu w sporcie na szczeblu międzynarodowym, w tym m.in. struktury takich instytucji jak Światowa Organizacja Antydopingowa. Omówiono tu również obecny kształt przyjętego w Polsce aparatu walki z dopingiem w sporcie ( krajowa struktura organizacyjna oraz płaszczyzna odpowiedzialności dyscyplinarnej ).

W rozdziale III opracowania zaprezentowano przesłanki, które uzasadniają ustanowienie instrumentów odpowiedzialności karnej względem zachowań związanych z dopingiem w

sporcie. Poddano tu analizie m.in. poszczególne rodzaje dóbr prawnych, których potrzeba ochrony może wspierać propozycje kryminalizacyjne.

Rozdział IV mieści przedstawienie omówień w zakresie analizy prawnoporównawczej uregulowań zawierających typy „przestępstw dopingowych” w wybranych ustawodawstwach zarówno krajów europejskich, jak i pozaeuropejskich.

W rozdziale V Autor opisuje proces kształtowania się mechanizmów odpowiedzialności karnej za doping w sporcie w ustawodawstwie polskim.

W rozdziale VI dokonano analizy znamion przestępstw związanych z nielegalnym wspomaganie się zawodników na gruncie obowiązującej, rodzimej ustawy o zwalczaniu dopingu w sporcie.

Rozdział VII zawiera rozważania odnoszące się do kwalifikowania różnych form dopingu w sporcie jako przestępstw powszechnych, zawartych w kodeksie karnym, w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii, w uregulowaniach Prawa farmaceutycznego oraz w ustawie o bezpieczeństwie żywności i żywienia.

W rozdziale VIII opracowania zamieszczono wybrane zagadnienia szczegółowe poświęcone zjawisku dopingu w płaszczyźnie karnoprawnej. Omówiono tu m.in. stosowanie dopingu w tzw. e-sporcie, wobec zwierząt, problem ochrony tzw. kontrolerów antydopingowych oraz okoliczności wyłączające odpowiedzialność karną w ramach zachowań związanych z dopingiem w sporcie.

Ostatni – IX rozdział pracy zawiera opis zagadnień proceduralnych oraz organizacyjnych dotyczących przeciwdziałania i zwalczania praktyk dopingowych. Wskazano tu w szczególności organy uprawnione do ścigania w sprawach przestępstw dopingowych, wzajemne relacje między organami ścigania opisywanych tu praktyk oraz narodowymi agencjami antydopingowymi, zależności zachodzące między płaszczyzną odpowiedzialności karnej oraz dyscyplinarnej za nielegalne wspomaganie się zawodników sportowych, jak również znaczenie tzw. sygnalistów w obszarze zwalczania przestępstw związanych z dopingiem w sporcie.

Wnioski końcowe zawierają potwierdzenie sformułowanej na początku opracowania hipotezy badawczej, iż reakcja karnoprawna na niektóre praktyki związane ze stosowaniem dopingu jest uzasadniona, ale powinna mieć ona ograniczony zasięg. Z tym wnioskiem, jak również z leżącą u jego podstaw argumentacją należy się zgodzić. Odnosząc się do – mających dla recenzowanego opracowania znaczenie podstawowe - uregulowań zawartych w art. 48 – 49 ustawy antydopingowej, Autor słusznie stwierdza, że przepisy te nie wymagają poważniejszych przekształceń czy uzupełnień, a co najwyżej tylko pewnych stylistycznych

zmian. Całkowicie uzasadniona jest argumentacja sformułowana w pracy, iż zbyt daleko posunąłby się ustawodawca, gdyby za pomocą przepisów karnych chciałby ścigać zachowanie najbardziej kojarzące się z praktykami niedozwolonego wspomaganie się w sporcie, a więc świadome, samodzielne przyjęcie ( zaaplikowanie sobie ) środka czy zastosowanie innej, niedozwolonej metody dopingowej przez zawodnika. Tego typu zachowania podlegają kryminalizacji relatywnie rzadko – w Europie, jak wskazuje Autor – na takie rozwiązanie zdecydowały się zaledwie dwa państwa, tj. Niemcy i Włochy. Jest to rozwiązanie – jak podkreśla słusznie Habilitant – bardzo kontrowersyjne, ponieważ wystarczające, a najczęściej i tak bardziej dolegliwe od odpowiedzialności karnej będzie w tym wypadku zastosowanie wobec takiego nieuczciwego zawodnika sankcji w postępowaniu dyscyplinarnym. Trudno tu również wskazać dobro prawne, które miałyby podlegać ochronie, bowiem życie i zdrowie sportowca bezpośrednio zwykle nie są zagrożone przez zażycie substancji dopingującej lub zastosowanie niedozwolonej metody, w każdym razie nie bardziej niż w przypadku niezwykle wyczerpującego treningu zawodnika, nie mówiąc już o – w wielu przypadkach – morderczym wręcz wysiłku, którym poddawany jest jego organizm w czasie zawodów. Wystarczy wspomnieć, że znany jednodniowy wyścig kolarski Paris – Roubix liczy 259 km, a w przypadku wielotygodniowych wyścigów kolarskich typu Tour de France, Vuelta a Espania czy Giro d' Italia, ich trasy liczą kilka tysięcy kilometrów. Dodać należy, iż zdarzają się zawodnicy, którzy w jednym sezonie przejeżdżają wszystkie wymienione wyżej wyścigi i dodatkowo jeszcze uczestniczą w innych zawodach. Z tych powodów kryminalizacja tzw. świadomego autodopingu występuje rzadko i nie ma poparcia nawet w Światowej Organizacji Antydopingowej, co w pracy zostało wyraźnie podkreślone.

Jak jednak trafnie zauważa Autor, coraz częstsze są przypadki zachowań związanych z szeroko rozumianymi praktykami dopingowymi, na gruncie których organy krajowych, a nawet międzynarodowych organizacji zwalczających omawiane tu bezprawne zachowania okazują się bezradne. Nie dysponują one bowiem - co do zasady – instrumentami i kompetencjami pozwalającymi na zwalczanie np. produkcji, przewozu i handlu substancjami wykorzystywanymi w procederze dopingowym, zwłaszcza, gdy taką działalnością zaczynają się zajmować członkowie zorganizowanych ugrupowań przestępczych. W tych przypadkach musi wkraczać państwo za pośrednictwem organów policyjno – prokuratorskich i sądowych. Tego typu instrumenty i rozwiązania przyjęto w większości państw, a w tym również w Polsce – są one uzasadnione i racjonalne. Generalnie Autor uznaje, że przestępstwa stypizowane w art. 48 – 49 ustawy o zwalczaniu dopingu w sporcie mają optymalny kształt i nie odbiegają pod względem regulacji od typowych unormowań spotykanych w tym względzie w innych

krajach. Penalizacji poddano w tych przepisach podawanie substancji zabronionej małoletniemu zawodnikowi, podawanie substancji zabronionej dorosłemu zawodnikowi bez jego wiedzy, nielegalne udostępnianie lub przechowywanie w celu udostępniania substancji zabronionej, nielegalny obrót substancjami zaliczanymi do oddziaływujących dopingowo oraz nielegalne przywożenie lub sprowadzanie na terytorium RP substancji zabronionych, wykorzystywanych w nielegalnym procederze wspomagania się sportowców.

Autor w swojej pracy analizował różne, spotykane w poszczególnych ustawodawstwach modele regulacji omawianego zagadnienia: w większości państw uregulowania antidopingowe znajdują się w kodeksach karnych, w innych (jak np. w Polsce czy w Niemczech) w specjalnych ustawach poświęconych zwalczaniu praktyk dopingowych, a w jeszcze innych przepisy tego typu zamieszczone zostały w aktach prawnych regulujących uprawianie sportu. Autor uznaje rozwiązanie przyjęte w Polsce za optymalne i jego argumentację również w tym zakresie należy zaakceptować, bowiem została racjonalnie i trafnie uzasadniona.

Do ważniejszych postulatów *de lege ferenda*, które Habilitant formułuje w podsumowaniu swojej pracy można zaliczyć konieczność podwyższenia sankcji karnych za przestępstwa z art. 49 ust. 1 – 3 ustawy antidopingowej w celu zapewnienia spójności ze zbliżonymi unormowaniami ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz przepisami karnymi Prawa farmaceutycznego. Słusznie też Autor zwraca uwagę, iż odpowiedzialności karnej za przestępstwa związane głównie z produkcją i handlem substancjami dopingującymi powinny podlegać także przedsiębiorstwa i inne jednostki organizacyjne wykazujące pod tym względem aktywność w obrocie gospodarczym, stąd konieczne będzie albo zaktualizowanie obecnej ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych, albo też umieszczenie tego typu regulacji w projekcie nowej ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych, nad projektem której od roku 2019 trwają prace ustawodawcze. Cennym aspektem pracy jest wielokrotne przywoływanie w niej uregulowań państw obcych dotyczących właśnie odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za udział w działalności dotyczącej produkcji i handlu środkami dopingowymi, jak też poruszanie w tym kontekście unormowań zwalczających działalność członków zorganizowanych grup i związków przestępczych. Skalę zaangażowania ugrupowań kryminalnych oraz różnego rodzaju firm w proces produkcji i dystrybucji niedozwolonych środków wspomagających w sporcie ukazuje informacja podana przez Autora na s. 89 pracy. Zgodnie z jej treścią, w latach 1999 – 2009 w samych tylko Włoszech skonfiskowano liczbę substancji zabronionych, która odpowiadała 88 milionom pojedynczych dawek dopingów.



W pracy można dostrzec również pewne zagadnienia dyskusyjne. Po pierwsze na s. 168 oraz na s. 187 Autor wskazuje, że w przypadkach, gdy sprawca czynu karalnego pozostaje w błędzie co do pewnych cech osoby, której podaje substancję zabronioną ( np. co do nieposiadania przez pokrzywdzonego przymiotu zawodnika ) może wejść w grę zastosowanie instytucji usiłowania nieudolnego z art. 13 § 2 k.k. Zasygnalizowana wątpliwość wynika z tego, że – jak wiadomo – karalne usiłowanie nieudolne wiąże się z zastosowaniem przez sprawcę niewłaściwego środka (narzędzia ) do popełnienia przestępstwa albo z brakiem przedmiotu, na którym przestępstwo miałyby zostać dokonane. Zatem o ile można się zgodzić z Autorem, że opisana przezeń forma usiłowania może mieć charakter zachowania nieudolnego, to raczej nie będzie to nieudolne usiłowanie **karalne** – a za takie chyba jest ono uważane w opracowaniu, skoro przywołany został art. 13 § 2 k.k.

Po drugie na s. 181, s. 190 oraz na s. 261 Habilitant sugeruje, że zachowania wypełniające znamiona przestępstwa z art. 48 ust. 2 ustawy antydopingowej ( tj. podawanie dorosłemu zawodnikowi bez jego wiedzy substancji dopingowej ) mogą zostać zakwalifikowane również w oparciu o przepis art. 192 § 1 k.k., przewidujący karalność zabiegu leczniczego przeprowadzonego bez zgody pacjenta. Powstaje pytanie, czy nawet, jeżeli podawana substancja będzie miała postać medykamentu, a jej podaniem zawodnikowi zajmie się lekarz, to czy będzie tu można mówić o zabiegu leczniczym, skoro podanie tej substancji nie będzie służyło celom profilaktycznym, diagnostycznym, terapeutycznym czy rehabilitacyjnym – a więc właściwym dla zabiegu leczniczego, a będzie miało na celu zapewnienie nieuczciwie uzyskanej przewagi wobec innych zawodników? Czy zawodnika, któremu w nieświadomy dla niego sposób podawana jest substancja dopingowa, można w ogóle określić mianem pacjenta?

Po trzecie, Autor dokonuje specyficznej wykładni treści art. 49 ust. 1 ustawy antydopingowej, która zachęca do polemiki. Przypomnieć można, że ów przepis przewiduje karalność udostępniania **osobom trzecim**, odpłatnie lub nieodpłatnie, substancji zabronionej, o charakterze dopingowym. Mowa jest w tym przepisie o „osobach trzecich”, a więc znamiona tego typu przestępstwa będą wypełnione tylko wówczas, gdy owo udostępnienie zostanie zrealizowane wobec co najmniej dwóch osób, a zarazem nie powinno być raczej mowy o realizacji jego znamion, gdy substancja dopingowa w warunkach tego przepisu zostałaby udostępniona wyłącznie jednej osobie. Autor odwołuje się tu do wykładni celowościowej owego uregulowania i stwierdza, że byłoby wręcz absurdem, gdyby pozostawić poza sferą penalizacji udostępnienie substancji dopingowej tylko jednej osobie. Nie odmawiając całkowicie słuszności stanowisku Autora oraz jego uzasadnieniu, trzeba

jednak wskazać, że w innych, zbliżonych przypadkach, chcąc poddać kryminalizacji zachowanie sprawcy czynu karalnego wobec tylko jednej osoby, ustawodawca musiał wyraźnie tę okoliczność podkreślić i poddać przepis karny nowelizacji – zaproponowana przez Autora formuła interpretacyjna okazywała się niewystarczająca. Można tu przypomnieć np. pierwotną treść art. 258 § 1 k.k., który stanowił, iż podlega odpowiedzialności karnej, kto bierze udział w grupie lub związku mającym na celu popełnianie **przestępstw** – a więc co najmniej dwóch. W takim ujęciu udział w grupie lub związku stworzonym dla popełnienia tylko jednego przestępstwa nie stanowiłby zachowania karalnego. Zauważając tę lukę ustawodawca zmienił ów przepis i obecnie grupa lub związek ma charakter kryminalny, nawet jeżeli została utworzona dla popełnienia **tylko jednego przestępstwa**. Wykładnia znamienia liczebnikowego miała również istotne znaczenie w przypadku kwalifikowanego typu zgwałcenia. Tu również należy przypomnieć, że art. 197 § 3 k.k. zawiera kwalifikowany typ zgwałcenia potocznie nazywanego zbiorowym, jeżeli ów czyn jest dokonywany wspólnie z inną ( jedną ) osobą. Nie bez powodu ów przepis uległ zmianie w stosunku do treści art. 168 § 2 k.k. z 1969 r. gdzie zgwałcenie zbiorowe, jako typ kwalifikowany tego czynu ujęto jako popełniany wspólnie z innymi ( a więc co najmniej dwiema ) osobami.

Po czwarte, nie jest do końca jasne, jaki charakter – bezskutkowy czy skutkowy – nadaje Autor recenzowanego opracowania zachowaniu określonemu w treści art. 49 ust. 3 ustawy antydopingowej. Co prawda na s. 235 orz na s. 237 Habilitant wskazuje, że dla realizacji znamion tego przestępstwa nie jest konieczny żaden skutek i że za ów skutek trudno byłoby uznać przemieszczenie substancji zabronionej na terytorium Polski. Jak wiadomo, z reguły usiłowanie dotyczy przestępstw skutkowych i ta postać stadialna popełnienia przestępstwa rzadko występuje w obrębie przestępstw formalnych ( bezskutkowych ). Jakby zapominając jednak o tej regule, następnie, na s. 242 Autor wskazuje, że przypadki usiłowania czynu z art. 49 ust. 3 ustawy antydopingowej mogą wystąpić, ale w praktyce będą rzadkie ( w charakterze przykładu została wskazana sytuacja, na gruncie której sprawca umieszcza w obrębie środka transportu substancje zabronione, aby następnie je przewieźć na terytorium RP ). Podkreślając zatem, że kodeks karny dopuszcza usiłowanie zarówno przestępstw materialnych, jak i formalnych ( tak stwierdzał np. T. Bojarski, Kodeks karny. Komentarz pod red. T. Bojarskiego, Warszawa 2012, s. 72 ), to jednak wskazać trzeba, iż usiłowanie przestępstwa formalnego zachodzi w praktyce rzadko i wydaje się, że swoje stanowisko względem tego, czy możliwe jest usiłowanie zachowania karalnego o charakterze bezskutkowym, opisanego w art. 49 ust. 3 ustawy antydopingowej, Autor powinien uzasadnić w sposób bardziej

pogłębiony, odnosząc się zwłaszcza do ogólnej dyskusji doktrynalnej dotyczącej możliwości usiłowania przestępstw formalnych.

Po piąte, na s. 244 Autor zwraca uwagę na **wysoki** stopień społecznej szkodliwości czynów zawartych w art. 49 ust. 3 ustawy antydopingowej, a jednocześnie wcześniej, na s. 243 podkreśla też możliwość zastosowania względem sprawców takich czynów dobrodziejstwa instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego. Jak wiadomo w art. 66 § 1 k.k. jedną z przesłanek zastosowania warunkowego umorzenia postępowania karnego jest uznanie przez sąd, iż społeczna szkodliwość czynu na gruncie rozpatrywanego przypadku **nie była znaczna**. Oczywiście można argumentować, że nawet wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu nie musi jeszcze oznaczać, że był on znaczny. Faktem wszakże pozostaje, że Autor uznając natężenie materialnej strony przestępstwa z art. 49 ust.3 ustawy antydopingowej za **wysoki** ( a więc poważny, duży ) nie odniósł się do kwestii relacji tego określenia do pojęcia **znacznego** stopnia społecznej szkodliwości czynu wymienionego w art. 66 § 1 k.k., podczas gdy taki zabieg na gruncie - wnikliwie przecież prowadzonych w pracy - rozważań dogmatycznych, uznać należałoby za jak najbardziej uzasadniony.

Po szóste, na s. 251 pojawia się pojęcie tzw. dopingu negatywnego. Ma on polegać na podaniu zawodnikowi określonej substancji w celu zmniejszenia jego szans w ramach rywalizacji sportowej poprzez obniżenie wydolności organizmu lub doprowadzenie do negatywnych konsekwencji ( w tym i prawnych ), związanych z wykryciem substancji zabronionej w jego organizmie. Powstaje tu pytanie, czy wskazany rodzaj zachowania można w ogóle podciągać pod pojęcie dopingu – choćby „negatywnego”? Istniałby zatem w takim ujęciu doping „pozytywny” oraz doping „negatywny”, ale takiego rozróżnienia Autor nie przeprowadza w kluczowym dla tej kwestii rozdziale I pracy ( s. 6 – 14 ), gdzie podjęto próbę zdefiniowania pojęć podstawowych użytych w monografii, w tym właśnie pojęcia dopingu.

Oprócz wymienionych wyżej zagadnień dyskusyjnych spotyka się w pracy – choć bardzo rzadko – kwestie nie do końca zrozumiałe. Niekiedy mają one charakter błędów stylistycznych. Na przykład na s. 192 oraz na s. 265 Autor posługuje się określeniem „przedmiotu ochrony przestępstwa”. Jest to zapewne specyficzny skrót myślowy, bo przecież żadne przestępstwo nie zawiera „przedmiotu ochrony” – co najwyżej, jak wiadomo, na gruncie danego typu przestępstwa można wyróżnić jego przedmiot zamachu. Tak więc prawidłowo, zdania użyte w opracowaniu powinny zawierać określenie „przedmiotu ochrony przepisu ( względnie normy ) przestępstwa”.

Na s. 249 znajduje się zdanie, którego sens jest trudny do zrozumienia. Wskazano tam, że: „(...) *wśród przestępstw stypizowanych w rozdziale XIX k.k. nie sposób znaleźć, poza*

*przestępstwem przyczynienia się do samobójstwa z art. 151 k.k. innych przykładów karalności czynów realizowanych przez sportowca przeciwko jego życiu i zdrowiu.*” ( podkreśl. moje – P. G. ). I w tym wypadku wydaje się, że zachodzi błąd stylistyczny w formie niedopatrzenia redakcyjnego lub korektorskiego, bowiem zacytowane zdanie zdaje się sugerować, że występ z art. 151 k.k. odnosi się do karalności realizacji przez sportowca podżegania lub pomocnictwa do targnięcia się przezeń na własne życie.

Ostatnią kwestią, która może wzbudzać pewne wątpliwości, jest użyte na s. 212 monografii określenie „*usiłowania zrelacjonowanego do przygotowania*”, która to konstrukcja – jak stwierdza Autor - „*obca jest polskiemu prawu karnemu*”. Nie przecząc możliwości występowania takiego pojęcia ( czy konstrukcji ) na gruncie nauki prawa karnego, należy jednak wskazać, że nie jest ono używane w polskiej doktrynie ani często, ani też powszechnie, toteż dbając o przejrzystość i zorzumiałość tekstu pracy, to określenie – choćby w przypisie - należałoby wyjaśnić.

Wskazując na dostrzeżone i wymienione wyżej zagadnienia kontrowersyjne oraz pewne nieścisłości stylistyczne, należy jednocześnie wyraźnie podkreślić, że w żadnym razie nie obniżają one generalnie bardzo wysokiego poziomu merytorycznego i formalno – językowego recenzowanego opracowania. Monografia przedstawiona przez p. dr Michała Leciaka jest w oczywistym stopniu poważnym dziełem naukowym stanowiącym znaczny wkład w rozwój dyscypliny polskiego prawa karnego, zarówno od jego strony teoretycznej, jak i praktyki stosowania prawa.

### **III. Inne osiągnięcia naukowe stanowiące znaczny wkład w rozwój dyscypliny nauki prawne – monografie, redakcje dzieł zbiorowych oraz cykl powiązanych tematycznie publikacji naukowych**

Zakres publikacji dr Michała Leciaka jest znaczny. Jeszcze przed uzyskaniem stopnia doktora nauk prawnych przygotował on i wydał w roku 2007 monografię pt. „*Tajemnica państwowa w zeznaniach świadka w polskim ustawodawstwie. Zarys problematyki*” ( Toruń 2007 ). Niezależnie od tego w tym okresie był on już autorem trzech rozdziałów w monografiach naukowych, 17 artykułów i glos oraz 5 artykułów recenzyjnych.

W dorobku naukowym Habilitanta znajduje się szereg publikacji, napisanych po uzyskaniu stopnia naukowego doktora ( co nastąpiło w 2008 r. ), z których większa część tworzy widoczne nurty tematyczne. Można tu wyróżnić publikacje rozwijające wątek przeciwdziałania i zwalczania doping w sporcie, ale też opracowania odnoszące się szerzej do prawa sportowego i to nie tylko w jego płaszczyźnie karnoprawnej, ale również np.

administracyjnej. Kolejnym wątkiem badawczym realizowanym przez Autora jest kontynuowanie tematu opisywanego już w dysertacji doktorskiej tj. ochrony ( w tym karnoprawnej ) informacji niejawnych. Na gruncie tej ostatniej problematyki Autor przedstawił zmodyfikowaną i uzupełnioną wersję pracy doktorskiej pt. *„Tajemnica państwowa i jej ochrona w prawie karnym materialnym i procesie karnym”* ( Toruń 2009 ), za którą dr Michał Leciak otrzymał w 2010 r. nagrodę rektora swojej macierzystej uczelni. Praca ta spotkała się też z przychylnym odbiorem w nauce prawa karnego i wielokrotnie była cytowana w innych opracowaniach naukowych oraz w treści orzecznictwa sądowego, jak również w judykatach Trybunału Konstytucyjnego. Ponadto trzy lata później, w roku 2012 dr Leciak opublikował inną monografię dotyczącą omawianego zagadnienia tj. *„Karnoprawna ochrona informacji niejawnych. Uwagi w świetle ustawy z dnia 5.8.2010 r. o ochronie informacji niejawnych”* ( Toruń 2012 ).

Habilitant kilkakrotnie pełnił funkcję redaktora ( lub współredaktora ) naukowego dzieł zbiorowych, m.in. chodzi o monografie pt. *„Nauki penalne wobec szybkich przemian socjokulturowych. Księga Jubileuszowa Profesora Mariana Filara. T. 1”*, red. A. Adamski, J. Bojarski, P. Chrzczonowicz, M. Leciak ( Toruń 2012 ), *„Krajowy model regulacji prawnej przetwarzania danych w obszarze monitorowania, wykrywania i zapobiegania przestępstwom. Analiza i ocena po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 30 lipca 2014 roku, K23/11”*, red. Andrzej Adamski, Michał Leciak ( Warszawa 2015 ), *„Odpowiedzialność dyscyplinarna w sporcie. Aktualne problemy prawne”* ( Toruń 2016 ), *„Warunkowe zawieszenie wykonania kary w założeniach nowej polityki karnej”*, red. A. Adamski, M. Berent, M. Leciak, (Warszawa 2016 ), *„Leksykon prawa sportowego. 100 podstawowych pojęć”* ( Warszawa 2017 ), *„Sport a przestępczość zorganizowana”* ( Warszawa 2018 ), *„Prawo sportowe. Skrypty Becka”* ( Warszawa 2018 ), *„E-sport. Aspekty prawne”*, red. Ł. Klimczyk, M. Leciak ( Warszawa 2020 ). Dodać do tego trzeba także udział w publikacjach o charakterze naukowo – dydaktycznym, a mianowicie: *„Kodeks karny. Część szczególna. Kazusy”* ( Toruń 2010 ) oraz J. Lachowski, M. Leciak, J. Wojciechowski, *„Prawo karne w kazusach”* ( Toruń 2016).

Widoczne jest również w analizowanym dorobku zainteresowanie tematyką środków karnych oraz kompensacyjnych, w tym o charakterze finansowym, takich jak nawiązka oraz świadczenie pieniężne. Ponadto habilitant prowadził badania w sferze tematyki przestępstw i wykroczeń o charakterze komunikacyjnym. Kolejnym nurtem badawczym, który zaowocował serią publikacji jest zagadnienie wielokulturowości społeczeństwa z perspektywy prawa karnego. Dodatkowo wśród szeregu publikacji, które przygotował dr Michał Leciak znajdują

się również artykuły naukowe, które dotyczą pojedynczych, odrębnych zagadnień naukowych, nie dających się zaszeregować do wskazanych wyżej, ważniejszych nurtów zainteresowań ich Autora. Dotyczy to m.in. problematyki europejskiego rejestru osób skazanych, instytucji przedawnienia w prawie karnym oraz w prawie wykroczeń, czy środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kary. Przedstawione zagadnienia tematyczne były omawiane przez Habilitanta na łamach fachowych i uznanych prawniczych periodyków, takich jak m.in. Państwo i Prawo, Archiwum Kryminologii, Wojskowy Przegląd Prawniczy, Ius Novum, Paragraf na Drodze, czy Prokuratura i Prawo.

Pozostały dorobek naukowy dr Michała Leciaka obejmuje publikację licznych komentarzy do przepisów kodeksu karnego oraz kodeksu wykroczeń, glos, rozdziałów w monografiach wieloautorskich, autorstwo haseł w leksykonach prawniczych, artykułów recenzyjnych oraz sprawozdań z konferencji naukowych.

Odwołując się do liczb, Habilitant po uzyskaniu stopnia doktora wydał 3 monografie, jest autorem ponad 90 rozdziałów w monografiach naukowych (co obejmuje również wymienione wyżej hasła w leksykonach oraz komentarze do poszczególnych przepisów kodeksu karnego oraz kodeksu wykroczeń), opublikował 23 artykuły w czasopiśmie naukowych, jak również w jego dorobku odnotować można 12 artykułów recenzyjnych i sprawozdań z konferencji naukowych.

#### **IV. Wykazywanie się istotną aktywnością naukową realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej, w szczególności zagranicznej**

Nie można pominąć działalności naukowej Habilitanta wyrażającej się w organizacji konferencji naukowych oraz w wielokrotnym, czynnym jego udziale w tego typu spotkaniach naukowych. W latach 2005 – 2022 brał on czynny lub bierny udział w ponad 50 konferencjach i seminariach, zarówno w kraju, jak i za granicą. Po uzyskaniu stopnia doktora nauk prawnych dr Michał Leciak wygłosił 25 referatów podczas konferencji naukowych. Ponadto 13 razy pełnił w tym okresie różnego rodzaju funkcje przy okazji organizacji konferencji krajowych i zagranicznych.

Dodatkowo p. dr Michał Leciak prowadził badania naukowe za granicą - m.in. w Anglii (Faculty of Law University of Cambridge, 20-27 stycznia 2015 r.), Holandii (Asser Institute, Sports Law Centre w Hadze, 10-20 maja 2017 r.) oraz w Hiszpanii (ISDE- Higher Institute of Law and Economics Law Business School w Madrycie, 2-10 września 2017 r.). Występował on także w charakterze eksperta Rady Europy w programach: „*Keep Crime out of sport. Together against criminal manipulations of sports competitions*” (Wspólny Program Komisji

Europejskiej oraz Rady Europy, 2016-2017) oraz „*Keep Crime out of sport plus. Honour the game*” (Wspólny Program Komisji Europejskiej oraz Rady Europy, 2018-2021), a także w ramach współpracy z agendami zajmującymi się zwalczaniem wspomnianego procederu (m.in. CSCF- Foundation for Sport Integrity).

Od dłuższego czasu Habilitant prowadzi ponadto współpracę międzynarodową, w tym z Asser Institute, Sports Law Centre w Hadze oraz jako ekspert krajowy w ramach programu „*Berkeley Global Society – Entertainment and Sport Institute Research project in partnership with the Council of Europe Programme for Human Rights Education for Legal Professionals*” (HELP Programme), *Assessing the nature and relevance of human rights issues in the cases related to sport in national courts*”. Pełni też funkcję redaktora naukowego czasopisma prawa sportowego - *Lex Sportiva*.

Podkreślić wypada, że aktualnie dr Michał Leciak realizuje dwa projekty naukowe odnoszące się do problematyki prawa sportowego (grant Ministerstwa Edukacji i Nauki SONP/SP/546996/2022, pt. „*Sport w świetle wyzwań współczesności*” w ramach programu „*Społeczna odpowiedzialność nauki – Popularyzacja nauki i promocja sportu*”, lipiec 2022 r.-grudzień 2023 r. oraz grant WPiA UMK na wspólny projekt naukowy pracowników naukowych oraz doktorantów WPiA UMK w Toruniu pt. „*Wpływ Covid-19 oraz współczesnych konfliktów zbrojnych na regulacje prawne w obszarze sportu*” (czerwiec-grudzień 2022 r.).

#### **V. Osiągnięcia w dziedzinie dydaktyki, pracy organizacyjnej oraz popularyzacji nauk prawnych**

W trakcie realizowanej od 2005 r. działalności dydaktycznej p. dr Michał Leciak prowadził zajęcia dla studentów w formie ćwiczeń, konwersatoriów, seminariów oraz wykładów. Odbywały się one przede wszystkim na kierunkach: „prawo” (Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Europejska Wyższa Szkoła Prawa i Administracji w Warszawie), „doradztwo podatkowe” (Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu), „administracja” (Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Europejska Wyższa Szkoła Prawa i Administracji w Warszawie, Bydgoska Szkoła Wyższa w Bydgoszczy, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa we Włocławku, Wyższa Szkoła Bankowa w Toruniu), „europeistyka” (Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu), „bezpieczeństwo wewnętrzne” (Wydział Nauk o Polityce i Bezpieczeństwie Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Bydgoska Szkoła Wyższa w Bydgoszczy,

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa we Włocławku, Wyższa Szkoła Bankowa w Toruniu), „kierunek lekarski” (Wydział Lekarski Collegium Medicum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu), „zdrowie publiczne”, „ratownictwo medyczne”, „pielęgniarstwo”, „fizjoterapia”, „dietetyka” oraz „kosmetologia” (Wydział Nauk o Zdrowiu Collegium Medicum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Bydgoska Szkoła Wyższa w Bydgoszczy).

Powyższe zajęcia dydaktyczne, realizowane na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych, dotyczyły m.in. następujących przedmiotów: prawo karne, prawo wykroczeń, prawo karne skarbowe, postępowanie karne, postępowanie w sprawach o wykroczenia, kryminologia, polityka penitencjarna, ochrona informacji niejawnych, ochrona danych osobowych, ochrona własności intelektualnej, prawo sportowe, odpowiedzialność dyscyplinarna, odpowiedzialność dyscyplinarna studentów oraz prawo medyczne. Habilitant realizował jednocześnie działalność dydaktyczną na studiach podyplomowych na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (m.in. studia podyplomowe w zakresie prawa ochrony danych osobowych oraz studia podyplomowe dotyczące prawa podatkowego).

W okresie zatrudnienia w Europejskiej Wyższej Szkole Prawa i Administracji w Warszawie, oprócz zajęć w siedzibie w/w uczelni, p. dr Michał Leciak prowadził także wykłady dla studentów na kierunku „prawo” w jej ośrodkach zamiejscowych, w tym m.in. w Hadze i w Brukseli.

Habilitant realizował również zajęcia o profilu praktycznym z uczestnikami aplikacji sędziowskiej oraz aplikacji prokuratorskiej z przedmiotu „prawo karne” w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury (Kraków). Wielokrotnie też przeprowadzał on szkolenia praktyczne dla różnych grup odbiorców. Uwzględniając podaną wyżej ścieżkę rozwoju zawodowego, Habilitant posiada niewątpliwie duże i bogate doświadczenie w pracy dydaktycznej.

W zakresie działalności organizacyjnej dr Michał Leciak pełnił m.in. funkcję członka komisji rekrutacyjnych w swojej macierzystej uczelni. W latach 2017-2018 realizował on obowiązki członka zespołu rektora UMK w Toruniu ds. bezpieczeństwa studentów. Od 2016r. jest dr Leciak pełnomocnikiem dziekana WPiA UMK w Toruniu ds. studenckiego ruchu naukowego. Dodatkowo, od 2013 r. działa on aktywnie jako opiekun naukowy Koła Naukowego Prawa Sportowego *Lex Sportiva* WPiA UMK. W okresie lat 2015-2022 wraz z w/w Kołem Habilitant zorganizował 8 ogólnopolskich konferencji naukowych, liczne seminaria naukowe, warsztaty prawa sportowego oraz spotkania z wybranymi gośćmi.



Dodatkowo w latach 2012-2021 dr Michał Leciak wykonywał obowiązki rzecznika dyscyplinarnego UMK ds. studentów i doktorantów. Funkcję rzecznika dyscyplinarnego wykonywał także w okresie zatrudnienia w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej we Włocławku. Od wielu lat jest on też jednym z opiekunów w ramach Uniwersyteckiej Poradni Prawnej działającej na WPiA UMK w Toruniu.

Jako formę działalności popularyzatorskiej prawa można wskazać, iż Habilitant prowadzi współpracę m.in. z zawodnikami, klubami oraz federacjami sportowymi oraz pełni obowiązki członka Panelu Dyscyplinarnego działającego przy Polskiej Agencji Antydopingowej oraz sędziego Sądu Polubownego Związku Piłki Ręcznej w Polsce.

Przygotowanie teoretyczne do samodzielnej pracy uniwersyteckiej i wymagany do tego dorobek naukowy, organizacyjny oraz dydaktyczny łączy Habilitant z przygotowaniem praktycznym, adekwatnym do stopnia doktora habilitowanego nauk prawnych. Nie można pominąć, iż p. dr Michał Leciak w latach 2004-2007 odbył aplikację sędziowską w Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy, zakończoną złożeniem egzaminu sędziowskiego. Od 2008 r. pozostaje on wpisany na listę radców prawnych Okręgowej Izby Radców Prawnych w Toruniu. Prowadzi również własną kancelarię prawną. Habilitant aktywnie uczestniczy przy tym w pracach samorządu zawodowego radców prawnych.

## **VI. Konkluzje**

Na podstawie przeprowadzonej wyżej, szczegółowej analizy poświęconej osiągnięciom badawczym oraz ocenie dorobku naukowego, dydaktycznego oraz organizacyjnego Habilitanta, należy w tym miejscu wyraźnie stwierdzić, że w pełnym zakresie p. dr Michał Leciak spełnia wszystkie wymogi określone unormowaniami ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce ( w szczególności wskazane w art. 219 ust 1 – 2 tego aktu prawnego ). Uzasadnia to w moim przekonaniu nadanie p. dr Michałowi Leciakowi stopnia naukowego doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych, w dyscyplinie nauki prawne. Konkluzja w tym zakresie może być zatem tylko i wyłącznie pozytywna, toteż wnoszę o dopuszczenie Pana dr Michała Leciaka do dalszych stadiów postępowania habilitacyjnego.

dr hab. Piotr Góralski prof. UW.

